

Maria Dayczak-Domanasiewiczowa

Jeżów, dwór renesansowy

Ochrona Zabytków 16/3 (62), 61-63

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nad wykopaliskami poza kościołem, tj. misą chrzcielnią którą określa się jako pozostałość po pierwotnym baptysterium chrześcijańskim obrządku wschodniego (IX w.), oraz fundamentami przedromańskiego kościoła murowanego z X w. i dobudowanej do niego, od południa, kaplicy grobowej zapewne z XI w. (por. Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Sprawozdania 1959 r., Warszawa 1962, artykuły Z. Wartołowskiej i W. Antoniewicza) powstaje pawilon o konstrukcji żelbetowej przeznaczony do ich zabezpieczenia i trwałej ekspozycji. Część wnętrza pawilonu obiega galeria, która umożliwi wchodzącym obejrzeć całości zarysu fundamentów przed zejściem na ich poziom. Całościennie okna od południa i północy, osadzone w konstrukcji stalowej i aluminiowej, dostarczą obfitość światła dziennego. Obecnie pawilon jest w stanie surowym. W bieżącym roku przewidziane jest założenie m. in. instalacji elektrycznej i klimatyzacyjnej oraz roboty wykończeniowej.

We wnętrzu kolegiaty częściowo odsłonięto fundamenty dawnej kolegiaty romańskiej z XI w. z trójnawową kryptą, której gipsową posadzkę zdoła ozdobić pośrodku dekoracja figuralna, ryta i wypełniona czarną pastą, w obramieniu o motywach roślinnych i symbolicznych przedstawieniach zwierzęcych, wykonana zapewne ok. 1170—1180 r. Nad tymi znaleziskami położono w latach 1961—1962 na poziomie posadzki obecnego kościoła strop o lekkiej konstrukcji stalowej. W ubiegłym roku wzmocniono i zabezpieczono mur fundamentowy nawy od strony południowej, odsłonięty na skutek prowadzonych prac archeologicznych.

Lipowiec, ruiny zamku

Średniowieczny zamek, murowany z miejscowego łamanego wapienia jurajskiego na zaprawie wapienno-piaskowej, od końca XVIII w. jest w ruinie (ryc. 1). Badania architektoniczne wykonał mgr inż. arch. J. Frazik, dokumentację historyczną — mgr O. Zagórowski, metodę konserwacji ruin opracowała mgr inż. arch. W. Łopatowa, projekt architektoniczno-konserwatorski — mgr inż. arch. L. Stachowski — PKZ Oddział Krakowski.

Dotychczas (od 1961 r.) odgruzowano zasypane części ruin, zabezpieczono korony murów oraz zabezpieczono i częściowo zrekonstruowano zewnętrzny obwód murów przygródka. W obrębie zamku odsłonięto spod gruzu wiele dobrze zachowanych kolebkowych sklepień piwnic, parteru i I p. jak również wiele fragmentów ceramiki gotyckiej, renesansowej i późniejszej. Odsłonięto również poziom pierwotnego brukowanego dziedzińca zamkowego. W skrzydle północnym ułożono nową posadzkę ceglana, wykonaną na podstawie odnalezionych fragmentów pierwotnej oraz częściowo zrekonstruowano klatkę schodową z XVII w. w narożniku południowo-wschodnim.

Przy zabezpieczaniu korony murów zamku zastosowano metodę następującą: po zdjęciu rozluźnionych wierzchnich warstw muru wykonuje się izolację poziomą przy użyciu wodoodpornego materiału na bazie bitumicznej (Abizol). Następnie rekonstruuje się rozebrane wierzchnie warstwy muru w układzie, ściśle według sporządzonej uprzednio inwentaryzacji fotograficznej, ukazującej stan przed rozbiorą. Uwzględnia się przy tym drobne uzupełnienia wątku, jakie zaleca projektant, wrysowując je bezpośrednio na planszach fotograficznych. Metoda ta, spełniając postulaty konserwatorskie pod względem technicznym, jest również zadowalająca w zakresie wymogów plastycznych. Wcześniej zastosowano ją przy zabezpieczaniu ruin zamku w Ogródzieńcu (mgr inż. arch. W. Łopatowa, PKZ Oddz. Krakowski).

Rekonstruowane partie murów przygródka, wykonane w analogicznym materiale i układzie wątku kamiennego, odgranicza się od pierwotnych za pomocą pasków z blachy cynkowej, ułożonej płasko w spoinach. Części zrekonstruowanych nie wyprowadzano do pełnej wysokości. Korona ich potraktowana jest jako linia prosta.

Jeżów, dwór renesansowy

Jeden z nielicznie zachowanych murowanych szlacheckich dworów piętrowych (ryc. 2). Zbudowany w dwóch fazach w ciągu pierwszej połowy XVI w. (do r. 1544) z miejscowego łamanego piaskowca na zaprawie wapienno-piaskowej ze znaczną domieszką gliny. W ciągu XIX w. był dwukrotnie odnawiany. Remont konserwatorski w latach 1957—1962 przeprowadził Oddział Krakowski PKZ (dokumentacja historyczno-konserwatorska — mgr M. Dayczak, badania architektoniczne — inż. arch. K. Nawoik, projekt architektoniczno-konserwatorski — mgr inż. arch. J. Ptak).

Stan zachowania dworu w 1957 r. był bardzo zły: zawilgocenie murów, spękanie ścian, zniszczona więźba dachowa i pokrycie oraz drewniane stropy. Sylwetę szpeciła drewniana nadbudowa baszty, znaczne obniżenie dachu oraz drewniana



Ryc. 1. Lipowiec, ruiny zamku (Fot. PKZ Kraków)



Ryc. 2. Jeżów, dwór renesansowy, widok od południa (fot. PKZ Kraków)



Ryc. 3. Tarnów, renesansowy dom podcieniowy, (fragment podłucza renesansowego portalu (fot. K. Nowacki)

Ryc. 4. Dziekanowice, kościół parafialny, fragment malowidła ściany wschodniej (XII w.), stan po oczyszczeniu (fot. E. Rachwał)

przybudówka z końca XIX w. od wschodu. Zmienione były również, w większości, pierwotne obramienia okienne. Rezultatem ostatniej odbudowy było odtworzenie pierwotnego charakteru bryły przez podwyższenie, obniżonej w XIX w., korony murów głównego korpusu i baszty. Dach został znacznie podwyższony. Zachowano jednak zabytkowe elementy dawnej konstrukcji, jak pierwotną długość kalenicy, kąty okapów oraz drewniane wsporniki. Dobudówka od wschodu została rozebrana. Przywrócono dawne proporcje otworom okiennym parteru. Na piętrze w wielkiej sali od północy usunięto gotycyzujące przezrocza z XIX w., wprowadzając, na podstawie śladów po wyjętych węgarach, obramienia kamienne, nawiązujące w ogólnych formach do renesansowych, zachowanych od południa i zachodu. Jedno przezrocze gotycyzujące pozostawiono od zachodu jako ślad dawnej konserwacji. Ganek na podmurówce przed głównym wejściem od północy zrekonstruowano na ogół w oparciu o stan z XIX w. Ze względu na brak śladów, wskazujących na pierwotne położenie schodów na piętro, przeznaczono podobnie jak w okresie przed konserwacją — izbę północno-wschodnią parteru na sień. Drewniane schody drabiniaste z XIX w. zastąpiono żelbetowymi z okładziną i balustradą drewnianą. Takie rozwiązanie układu komunikacyjnego podyktowane zostało względami praktycznymi. Należy jednak liczyć się z możliwością pierwotnego połączenia z piętrzem za pośrednictwem zewnętrznych schodów drewnianych, umieszczonych przypuszczalnie przy prawie bezokiennej elewacji wschodniej. W północnych pomieszczeniach parteru oraz nad całym piętrzem zrekonstruowano stropy drewniane. W bieżącym roku przystępuje się do prac konserwatorskich przy malowidłach wnętrza. Prace nad uporządkowaniem otaczającego terenu są w stadium opracowania.

Projekt architektoniczno-konserwatorski wykonał Oddział Krakowski PKZ (projektant — mgr inż. arch. J. Smólski).

Tarnów, renesansowe domy podcieniowe Rynek nr 13, 14

Założeniem konserwatorskim dla obu budynków było odsłonięcie zabytkowych elementów bryły, układu przestrzennego i wystroju plastycznego. W 1962 r. ukończono prace przy domu Rynek 14, a zaawansowano w domu Rynek 13. Przez wyburzenie późniejszych przemurowań odsłonięto pełną formę przestrzenną układów komunikacyjnych, pomieszczeń sklepowych a przede wszystkim podcieni. Zgruzowanie filarów międzyarkadowych spowodowało konieczność ich przemurowania oraz założenia rusztu odciążającego z dwuteowych belek żelbetowych nad sklepieniami podcieni.

Częściowo zachowały się dawne tynki, jednakże bez śladów jakichkolwiek malowideł. Zachowała się natomiast prawie w całości i została odsłonięta pierwotna kamieniarka renesansowa. Składają się na nią wsporniki sklepień, portal bramy wjazdowej (ryc. 3) i sąsiednie okno arkadowe w domu pod numerem 14, a także części węgarów okien dawnych sklepów pod nr 13 i 14. W sieni domu nr 14, obok znanych dawniej portali sklepów i piwnic, odsłonięto rzeźbione wsporniki ponad bocznymi sediliami. W kamieniarce tej występują motywy roślinne (rozety) i plecionka oraz manierystyczne perspektywicznie ujęte motywy architektury. Widoczny jest związek tych motywów z kamieniarką domu Rynek 20, datowaną na 1568 r. Kamieniarka wykonana jest z kamienia pińczowskiego, a jej uszkodzenia ograniczają się do ubytków pochodzenia mechanicznego. Uzupełniono ją taszlamy tylko w miejscach wymagających wzmocnienia konstrukcyjnego, pozostawiając resztę bez uzupełnień. W odrestaurowanych wnętrzach zastosowano zamknięcia otworów ramami żelaznymi z przeszkleniem dużymi szybami bez podziałów, co dało bardzo korzystne zestawienie z uszkodzoną kamieniarką. Bardzo pozytywny wynik ekspozycji podcieni obydwu domów uzasadnia w pełni dążenie do odsłonięcia podcieni w domach Rynek 2, 3 i 5. Zabieg ten, w dużej mierze, przywróci zabudowie rynkowej jej renesansowy charakter.

Dzieskanowice, malowidła ścienne

Malowidła pierwotnego prezbiterium romańskiego kościoła parafialnego w Dzieskanowicach (pow. Myślenice), p. w. św. Marii Magdaleny i św. Mikołaja — XII w., odkryto w 1958 r. Prace konserwatorskie, pod kierunkiem prof. dr. J. E. Dutkiewicza wykonała art. kons. Z. Medwecka, przy współudziale art. kons. S. Kozłowskiej. Konserwację ukończono w 1961 r.

Malowidło zachowało się we fragmentach na ścianach, oporach nie zachowanego sklepienia oraz na podłuzcu tęczy. Występuje ono w dwóch warstwach: 1 — w postaci niewielkich, mało czytelnych fragmentów na ścianie południowej i na podłuzcu tęczy wykonane jest w technice fresku suchego na pobiałe wapiennej; 2 — zachowane w większych fragmentach ukazuje sceny z cyklu młodości Chrystusa, tj.